

„Musimy wygrać” [PDF]

Dodatek prasowy do „Dziennika Polskiego”, „Gazety Krakowskiej” i „Echa” z okazji 35. rocznicy wyborów w czerwcu 1989 r.

04.06.2024

W numerze:

- dr hab. Filip Musiał, dyrektor Oddziału IPN w Krakowie, *Zaskakujące zwycięstwo*
Trzydzieści pięć lat temu – 4 czerwca 1989 r. – Polacy w wyborach kontraktowych, które okazały się być właściwie plebiscytem, opowiedzieli się za odrzuceniem władzy komunistycznej. Ku zaskoczeniu komunistów i opozycji wybory zdecydowały o zmianach politycznych, które doprowadziły do upadku systemu komunistycznego.
- dr hab. Patryk Pleskot, Oddział IPN w Warszawie, *Niewygodne zwycięstwo, niebezpieczna porażka*
Truizmem – ale jak najbardziej prawdziwym – jest stwierdzenie, że wyniki pierwszej tury wyborów kontraktowych z 4 czerwca 1989 r. stanowiły głęboki szok zarówno dla obozu partyjno-rządowego, jak i dla opozycji spod znaku głównego nurtu „Solidarności”. Co jednak wynikało z tego szoku?
- dr Grzegorz Majchrzak, Biuro Badań Historycznych IPN, *Nie porażka, lecz klęska*
Wszyscy – włącznie z członkami aparatu partyjnego – mieli dość zarówno realiów Polski Ludowej, jak i rządzącej od lat Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zaś same wybory okazały się bardziej plebiscytem.
- dr Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska, Oddział IPN w Krakowie, *Rozmowa z prof. Tomaszem Gąsowskim, działaczem opozycji antykomunistycznej w PRL, szefem kampanii wyborczej Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” dla Krakowa-Śródmieścia*
- dr Andrzej Malik, Oddział IPN w Krakowie, *Wybory kontraktowe w Nowej Hucie*
Niedziela, 4 czerwca 1989 r., przyniosła „Solidarności” ogromne zwycięstwo.
- dr hab. Cecylia Kuta, Oddział IPN w Krakowie, *Wyborczy sukces w Tarnowie*
„Po północy, w dniu 5 czerwca, zaczęły spływać wyniki i wszystko stawało się jasne. Kiedy otrzymaliśmy wyniki z kilku obwodów, już wiedzieliśmy, jaki będzie wynik, choć nie sądziliśmy jeszcze, że to będzie aż taki pogrom. Nie mogliśmy też jeszcze wiedzieć, że padnie lista krajowa” – wspominał Jerzy Orzeł.
- dr Marcin Kasprzycki, Oddział IPN w Krakowie, *Wybory czerwcowe województwie nowosądeckim*
Wyniki wyborów były dla komunistów nokautem. W wyścigu do Senatu zwycięzcami okazali się Zofia Kuratowska (82,47% ważnych głosów) i Krzysztof Pawłowski (73,16%). I sekretarz KW Antoni Rączka uzyskał zaledwie 24,5 tys. głosów (8,75%).

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

MUSIMY WYGRAĆ!

ZASKAKUJĄCE ZWYCIĘSTWO

dr hab. FILIP MUSIAŁ,
dyrektor Oddziału IPN
w Krakowie

Trzydzieści pięć lat temu – 4 czerwca 1989 r. – Polacy w wyborach kontraktowych, które okazały się być właściwie plebiscytem, opowiedzieli się za odrzuceniem władzy komunistycznej. Ku zaskoczeniu komunistów i opozycji wybory zdecydowały o zmianach politycznych, które doprowadziły do upadku systemu komunistycznego.

Nieoczekiwany sukces

Wybory kontraktowe były wynikiem obrad „okrągłego stołu”. Jedno z ustaleń przewidywało, że w czasie najbliższych wyborów Polacy będą mogli w sposób wolny wybrać 35% posłów i wszystkich senatorów. Nie zaburzało to dominacji komunistów w parlamencie. W końcu 35% miejsc w Sejmie – czyli 161, dodane do 100 foteli senatorów dawało 261 miejsc, o które rywalizowali komuniści i opozycja, a 299 miejsc w Sejmie było zarezerwowane dla PZPR i jej sojuszników. Komuniści mieli więc przewagę w Zgromadzeniu Narodowym. Wydawało się, że zachowają kontrolę nad sceną polityczną.

Gdy zatem w kwietniu 1989 r. podpisywano porozumienia „okrągłego stołu”, mało kto przewidywał, że przyniosą one efekt w postaci upadku systemu. Nie mówiono zresztą wtedy o demokracji, ale o pluralizmie w życiu politycznym. Nie planowano zatem zmiany systemu, ale dopuszczano różnicowanie na scenie politycznej.

Czerwcowe wybory zmieniły bieg politycznych wyda-



Bohaterem zbiorowym Czerwca 1989 roku było polskie społeczeństwo

rzeń, ale stało się to wbrew woli komunistów i przy olbrzymim zaskoczeniu zwycięskiej opozycji. Jej przedstawiciele walczyli przeciwko haustowi, o komunistyczne ustępstwa, które w długiej perspektywie mogłyby przynieść ewolucyjną zmianę polityczną. Zastępcy partii aparatczycy myśleli, że uda im się zrealizować socjotechniczną operację, w konsekwencji której utrzymają władzę, przerzucając na opozycję odpowiedzialność za nieuchronne reformy gospodarcze. I obciążając opozycję poli-

tycznymi kosztami koniecznych zmian w sferze ekonomicznej.

Společné przebudzenie

W 1989 r. nie było jednoci w środowiskach opozycyjnych. Osoby, które zgromadziły się wokół Lecha Wałęsy, lidera tych, którzy przyjęli propozycję rozmów z komunistami, w grudniu 1988 r. utworzyły Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”.

Te – dość zróżnicowane – środowiska chciały rozmów i dążyły do poszerzenia sfery

wolności. Jednak obok nich działały organizacje opozycyjne, które negocjacje z komunistami uznawały za zdradę ideałów i odrzucały możliwość debatowania z reprezentantami ekipy Wojciecha Jaruzelskiego. Było ich немало, między innymi Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Solidarność Walcząca, Federacja Młodzieży Walczącej czy Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Od kwietnia do początku czerwca 1989 r. trwała krótko, ale intensywna kampania wyborcza. W jej trakcie ujawnił się ko-

lejny podział w środowisku opozycyjnym: Konfederacja Polski Niepodległej – niedopuszczona do „okrągłego stołu” – zdecydowała się na samodzielny start, niezależnie od Komitetu Obywatelskiego.

Te dwa miesiące były okresem obywatelskiego przebudzenia. Z badań społecznych wynika, że obrady „okrągłego stołu” nie cieszyły się specjalnym zainteresowaniem. Ale wybory okazały się momentem zwrotnym. Apatia, w której znaleźli się Polacy po wprowadzeniu stanu wojennego, a która

utrzymywała się przez całą dekadę, ustąpiła mobilizacji. Bohaterem zbiorowym Czerwca 1989 roku było polskie społeczeństwo, które za pomocą kartki wyborczej dość dobitnie pokazało elitom komunistycznym i opozycyjnym, że nie interesuje go ich porozumienie. Chce komunistów odsunąć od władzy. Nie było to takie proste ani nie zdarzyło się od razu, ale 4 czerwca rozpoczął się proces demokratyzacji. A dekompozycja obozu komunistycznego umożliwiła zmianę układu sił w parlamencie.